

# Lodówka w kolorze rouge

Świetnie napisany tekst, wszechogarniający problemy społeczeństwa amerykańskiego w ogromnej kondensacji (z czym one nam się kojarzą), wymaga wyjątkowo mądrej teatralizacji. Dotyka bowiem i mechanizmów władzy, i kwestii wiary, i wiecznej emigracji, i codziennej egzystencji, i potrzeby tolerancji, ale przede wszystkim uwikłań człowieka w coś, co przerasta jego samego. To spektakl, najkrócej mówiąc, o psychologii niszczenia siebie. Zawinionego przez geny albo brak możliwości przetrwania. I jeszcze - o ambicji w sferze władzy. Chęci „użycia życia”. Ale ile trzeba przy tym wnikliwości i precyzji, by, portretując środowisko homoseksualistów, nie odebrać im prawdy psychologicznej. Nie ferować wyroków bez wiedzy o motywach ich zachowań. Kushner wnika głęboko zarówno w przyczyny, jak i skutki zachowań i decyzji bohaterów, w tym siła jego tekstu, stanowiącego znakomity materiał aktorski. Ale i piekielnie trudny, bo łatwo przekroczyć granice wiarygodności.

Bogajewska umie sobie z tym poradzić. Z jednej strony pokazuje świat ludzi samych siebie unicestwiających - z drugiej dużą, różową lodówkę - metaforę owego „w porzo, wszystko dobrze”. Sprowadza scenografię do niezbędnego minimum. Akcja rozgrywa się w gabinecie wziętego adwokata, mieszkaniu „na dorobku” początkującego prawnika, klubach gejowskich, salach szpitalnych oraz w majakach bohaterów. I wydobywa przede wszystkim różnorodność i bogactwo charakterów. Nie jest to łatwe do grania, bo młodzi aktorzy muszą też znaleźć sposób na uwiarygodnienie przejawów klinicznych AIDS, np. sekwencję ataku kaszlu „totalnego”. Budzi podziw w tym kalejdoskopowym układzie obrazów scenicznych umiejętność zbudowania dusznej atmosfery klubu czy pięknego chłodu (brawo pingwiny) epizodu na Antarktydzie. Do tego włączono muzykę, wokale i taniec, a na scenie nie ma chaosu.

Młodzi aktorzy nad wyraz profesjonalnie wywiązują się ze swoich zadań. Na pewno o kilkorgu z nich jeszcze usłyszymy. Ale o kim, nie mogę powiedzieć, bo w programie nie podano kto gra kogo. Dlaczego?!

## Małgorzata Karbowski

**Tony Kushner „Anioły w Ameryce”.** Teatr Studyjny, premiera 23.02.2019, spektakl dyplomowy PWSFTViT, reż. Małgorzata Bogajewska, scenografia i kostiumy Joanna Jaśko-Sroka, choreografia Paweł Głowaty. Grają: Izabella Dudziak, Izabela Gaska, Ksenia Tchórzko, Elżbieta Zajko, Paweł Głowaty, Mateusz Grodecki, Robert Ratuszny, Kamil Rodek, Sebastian Śmigielski.